

Tennisści lwowscy gromią Rumunów 4:3

Hebda nie pokonany. Zwycięstwa pań i w mikście

LWÓW, 3.7. — Tel. wł. — W sobotę i niedzielę odbywał się na kortach LKT turniej pomiędzy drużyną LKLT a bukareszteńskim Tennis - Club Rumuni, reprezentowanym przez pania Caracostea i pp. Retti i Botez.

Barw klubu lwowskiego broniły panie Weleszczukowa i Orzechowska i panowie Hebda, Kolcz i Kuchar. Wynik wahał się prawie do ostatniej chwili, niemniej jednak przebieg meczu był dość nieciekawym. Klasa dla siebie był Hebda, który też gładko rozprawił się z obu Rumunami znacznie ich przewyższając.

Po Hebdu wymienić należy Rettiego, który już w pierwszym spotkaniu z Kolczem pokazał nieprzeciętne walory, a zabłysł jeszcze silniej w grze z Hebda w szczególności zaś w dublu i mikście.

Znacznie słabiej przedstawia się Botez. Grał on przede wszystkim połową długości rakiety. Poza tym gra jego jest niewyraźna, backhand przeciętny, a do siatki dochodził mniej chętnie.

Rozczarowała pani Caracostea.

ŁÓDŹ, 3. 7. — Trzykrotnieowy bieg z przeszkodami i mistrzostwo okręgu łódzkiego zgromadziło na starcie 4-ch lekkoatletów na 6-ciu zgłoszonych. Bieg wygrał w czasie nowego rekordu okręgowego Polak z ŁKS, który prowadził od startu mimo, iż na pierwszej przeszkodzie upadł i potłukł się. Czas zwycięzcy 10:53,4, 2) Beker (Zi.) 11:06,4, 3) Kofoszczyk (Zjed.) 12:28.

Po jej występach treningowych mało kto liczył się z sukcesem p. Weleszczukowej, również niewiele szans przyznawano miejscowej

grze mieszanej. Okazało się jednak, że poza silnym, prawie męskim drivem nie posiada Rumunka bardziej zaawansowanych ude-

Kolarze warszawscy wygrywają wyścig dookoła Łodzi

ŁÓDŹ, 3.7. — Tel. wł. — Drugi ogólnopolski wyścig kolarski dookoła Łodzi im. ś. p. Władysława Sierpińskiego na dystansie 204 km, zgromadził na starcie ponad pół setki czołowych naszych szosowców. Łódź stawiała się w komplecie. Liczne bardzo reprezentowane były Warszawa (18), następnie Poznań, Bydgoszcz, Przemyśl i prowincja łódzka.

Przebieg wyścigów był bardzo interesujący, chociaż pozbawiony walki, jaka cechuje zwykle konkurencję o wspólnym starcie. Już w pierwszych kilometrach wyścigu Władysław Konopczyński w szalonym tempie sprintuje po asfalcie Łodzi i dystans między nim i resztą ciągle rośnie. W Pabjanicach, gdzie sz 7 zawodników traci czas na regenerację względnie wycofuje się z wyścigu, Konopczyński na półtoręj minucie przeważa nad grupą składającą się z 11 osób, a 4 minuty przeważa nad grupą znacznie liczejszą. W Łasku przewaga ta wzrasta jednak i w Wadlewie wynosi 6 minut co przeliczywszy na przestrzeń wynosi zgórą 3 i pół km, handicapu. Konopczyński w tej fazie jedzie doskonale i pokrywa 50 km. w półtoręj godzinie, nadrobiąc dalsze 2 minuty na swych przeciwnikach, którzy jadą zbitą masą 34 razem, nie wysilając się zbyt.

Dopiero na odcinku Wola Kamocka — Piotrków Kłosowicz i Wieciek

pozbywszy się wskutek defektu szosowego im na kółku Kołodziejczyka zwiększają szybkość i nadrobią nieco utracony teren.

Na półmetku w Tomaszowie przeważa Konopczyński, który cały czas jedzie sam, spada do 5 i pół minuty i w dalszym ciągu zmniejsza się. Wędzy Ujazdem i Rokiczinami Wasilewski i Korsak - Zaleski dochodzą do Konopczyńskiego. W małej odległości za nimi postępują teraz Wieciek, Kłosowicz, Hofschneider i inni.

Tymczasem na kocich łbach szosy łódzkiej za Zgierzem Konopczyński niechcący znów uolewka i przed Juljanowem widzimy go już pierwszego. Jako pierwszy też wpada na metę, pozostawiając Wasilewskiego około 120 metr. w tyle. Wieciek tymczasem nadrobił na Korsaku 28 sek. i jest trzeci. Hofschneider wskutek defektu pod Brzezinią spada na 6-e miejsce, na piątym lokuje się Kłosowicz.

Wyniki techniczne 1) Konopczyński (Warszawa) 6:45,58,4, który zdobywa nagrodę przechodnią i nagrodę indywidualną, 2) Wasilewski (Świt Warszawy) 6:46,25,8, 3) Wieciek (Cegielni Poznań) 6:47,53, 4) Korsak - Zaleski (WTC Łódź) 6:48,21, 5) Kłosowicz (TZS Łódź) 6:51,10, 6) Hofschneider (ŁKS), 7) Górka (Amat. KS Warsz.), 8) Radke (Świt Warsz.), 9) Cieplucha (Wiek Łódź), 10) Mikołajczyk (Prąd Warszawa).

rzeń, a nawet ostre jej piki z prawej są często mało dokładne. Na te gry pani Caracostea, wypadła Weleszczukowa bardzo dobrze. Była wyjątkowo spokojna i rozważna, popisywała się również pewnym uderzeniem z prawej, jak i z lewej oraz dochodziła wcale do brzo do siatki. Również p. Orzechowska w grze mieszanej była lepsza od Caracostea i w znacznej mierze przyczyniła się do sukcesu. Ora podwójna była bodajże najlepszym punktem całego programu, Rumuni dobrze zgrani osiągnęli poważny poziom, szczególnie Rettiego. W parze lwowskiej sja bo wypadł Kuchar, to też Hebda nie mógł udźwignąć całego ciężaru.

Wyniki techniczne były następujące: Retti — Kolcz 6:2, 6:4, 3:6, 6:2. Hebda — Botez 6:3, 6:1, 3:6, 6:1. Botez — Kolcz 4:6, 4:6, 6:1, 7:5, 6:4.

Weleszczukowa — Caracostea 6:4, 6:3. Hebda — Retti 6:0, 6:3, 6:1. Retti, Kolcz — Hebda, Kuchar 6:4, 7:5, 4:6, 9:7. Orzechowska, Hebda — Caracostea, Retti 6:4, 6:2.

KRAKÓW, 3.7. — Tel. wł. — Mistrzostwa klasy A. Wisła I-b — Krowodrza 4:0 (1:0). Bramki: Artur (2), Łójko i Obulowicz; Grzegórzecki — Cracovia I-b 2:2 (0:0). Bramki dla Cracovii Kruczek i Kempłński, dla Grzegórzeckiego samobójcza i z karnego. Garbarnia I-b — Korona 1:0. Niespodziewana przegrana Korony. Legia — Tarnovia 3:0. Walkover z powodu zawieszenia Tarnovii.